

Jan rapowanie, Parabola

Podnoszę łeb znad kibla, w którym zrzuciłem żółć (tfu)
Patrzę się w lustro i widzę nas dwóch
Nozdrza zlepione prochami, nie odnalazłem tam prawdy
Szukam jej wtedy jak klimat jest serio, a nie jak czas się pobawić
Sądziś, że czasu nie można kupić?
To mam złą wiadomość, cóż
Jesteś biedny albo głupi i chore projekcje mam w głowie
Czasami się w chuj boję opuścić łóżko, czasem ?, że poświęcam życie by ktoś mógł se potupać nó
Ile razy udaję, że moc mnie roznosi i, że wiara mnie nie opuszcza? Kurwa
Wygoogluj se syndrom oszusta
Nie wiesz jak to ryje banie, nosisz nie swoje medale
Gdy wokół Cię klepią po plecach i mówią, że jak nic zasługiwałeś
Ale to jest parabola, kiedy już powstajesz z kolan
Wypierdalasz na chwilę w kosmos (o)
Patrzysz i wołasz, nie rozumiecie mnie kurwa!
Bijcie brawa no haloo, cóż się zdarza wariacie
Rzadko, bo rzadko

Góra, dół
Umarł król, niech żyje król
Góra, dół
Na pół
Góra, dół
Umarł król, niech żyje król
Góra, dół
Na pół
Góra, dół
Umarł król, niech żyje król
Góra, dół
Na pół
Góra, dół
Umarł król, niech żyje król
Góra, dół
Na pół

Jeśli wierzyć mam ludziom, to uratowałem już trochę tych istnień
Jeśli mi wierzysz to przyjmij, że złożyłem podpis na niejednej bliźnie
Częściej przepraszam niż muszę wybaczać i w sumie to chyba tak wolę
Czuję, że mówię nie tylko za siebie, gdy drę ryja przed mikrofonem
Czasem ciężko dźwignąć rzeczywistość, kiedy wszystko zamienia się w złoto
Ale nigdy kurwa żaden dzieciak, nie marzył o Intertoto
Oni mówią w Imię Ojca, ja czekam aż sam przemówi
Tam gdzie widzisz jego znaki, ja widzę zwykłe pioruny
Boga nie widziałem nigdy, serio
Nie wiem co po śmierci czeka
A ziola widziałem raz w życiu, na pogrzebie Leha
Ty wkurwiasz się, że masz egzamin lub że ten twój szef to jebany śmieć
Mnie wkurwia, że ludziom rosną paznokcie albo że muszą jeść
Zdarza się, że się siebie boję, nie podam ci ręki dla twojego dobra
Wyczerpują mnie moje nastroje
Bomba, bomba
Będziesz miał to mi oddasz
Nawierzchnia jest chłodna

Góra, dół
Umarł król, niech żyje król
Góra, dół
Na pół
Góra, dół
Umarł król, niech żyje król
Góra, dół
Na pół
Góra, dół
Umarł król, niech żyje król

Góra, dół
Na pół
Góra, dół
Umarł król, niech żyje król
Góra, dół
Na pół